

Ireneusz K r z e m i ń s k i, *Co się dzieje między ludźmi?*, OPEN, Jacek Santorski & CO, 1998, ss. 213.

Omawiana książka jest rozwinięciem zbioru wykładów z zakresu psychologii społecznej, wygłoszonych dla studentów socjologii. Jak sugeruje tytuł, dotyczy ona relacji międzyludzkich. Intencją autora było przedstawienie najważniejszych współczesnych teorii, które opisują i próbują wyjaśnić to, co nazywamy *interakcją społeczną*.

Książka składa się z sześciu rozdziałów. W pierwszym z nich zaprezentowano podręcznikowe ujęcie interakcji społecznych, zwane „oficjalną nauką”. Punktem odniesienia jest praca T. M. Newcomba *Psychologia społeczna. Studium interakcji ludzkich* (1950). Podręcznik ten cieszył się ogromnym uznaniem fachowców m.in. ze względu na wielostronne podejście do omawianego zagadnienia. Stanowił on zbiór koncepcji powszechnie akceptowanych i uznanych za oczywiste. Interakcje między ludźmi ujmowano jako wpływ jednych ludzi na drugich. Badaczy interesowało to, jak jedni ludzie wpływają na procesy psychiczne i/lub zachowania innych ludzi. Wyodrębniono trzy rodzaje wpływów: jednostronny, dwustronny oraz wzajemne przystosowanie (tzw. przystosowanie interpersonalne). Autor opracowania opisuje i podaje przykłady poszczególnych rodzajów interakcji. W omawianej teorii interakcja traktowana jest jako proces komunikacji. Jakość tej interakcji zależy od cech osób, które biorą w niej udział.

Powołując się na Newcomba, autor prezentowanej książki przedstawia teorię Balesa jako wzór eksperymentalnego sposobu analizy interakcji. W dalszej części omówione zostały zagadnienia dotyczące norm społecznych. Autor zwraca uwagę m.in. na znaczenie pojęcia *internalizacji norm*. Ostatnia część rozdziału poświęcona jest ocenie zaprezentowanej teorii. Wskazano na pewne sprzeczności i nieścisłości.

W drugim rozdziale omówiona została teoria naturalnej wymiany George'a Caspara Homansa, zgodnie z którą naturalne prawa stanowią podstawę w ludzkim życiu i to one „zawiadują” reakcjami indywidualnego organizmu. Stanowisko Homansa jest bliskie tzw. *indywidualizmowi metodologicznemu*. Przyjmuje się, że w życiu społecznym istnieją tylko poszczególne jednostki. Przedmiotem głównego zainteresowania są pierwotne zachowania społeczne, do których zalicza się zachowania nieformalne, tzn. spontaniczne. Prawa opisujące ten poziom zachowania się ludzi mają charakter uniwersalny. Zamierzeniem Homansa było naukowe wyjaśnienie tych praw. Jego zdaniem, ludzie kierują się w swym postępowaniu zasadą racjonalności, która mówi, że utrwalane są tylko te interakcje, które gwarantują zyskową wymianę („coś za coś”). Wymianą społeczną rządzi zasada sprawiedliwego podziału, zgodnie z którą im większe nakłady, tym większy zysk. Ważne miejsce w teorii Homansa zajmują emocje (utożsamiane z ocenami) oraz ich wyrażanie (porównane do postaw).

Podsumowując, autor książki podkreśla naturalistyczny charakter prezentowanej koncepcji.

Trzeci rozdział poświęcony został omówieniu analizy transakcyjnej Erica Berne'a, która w niniejszym opracowaniu potraktowana została jako koncepcja z zakresu psychologii społecznej. Podkreślono przede wszystkim jej socjopsychologiczną perspektywę. Charakterystyczne jest to, że zamiast o *interakcjach* mówimy tu o *transakcjach*, *grach* czy *wymianach głasków*. Transakcja – to akt wymiany skierowanych ku sobie wzajemnych zachowań (bodźców i reakcji), który zachodzi między dwiema lub większą liczbą osób. Transakcje mogą się odbywać na następujących poziomach: R–Rodzica (naśladownictwo wzorów rodzicielskich), D–Doroślego (samodzielnie wypracowane wzory), Dz–Dziecka (instynktowne oraz utrwalone we wczesnym dzieciństwie doświadczenia *ego*). Najbardziej interesujące i ważne są transakcje, które rozgrywają się na dwóch poziomach jednocześnie. Taki rodzaj nieuczciwej komunikacji nazywamy *grą*. Motywacją do podjęcia gier są głębokie potrzeby emocjonalne. Paradoxs gier polega na tym, że nie pozwalają na osiągnięcie pełnej satysfakcji, lecz – co najwyżej – jej namiastkę. Decydujący wpływ na wybór partnera do gry oraz rodzaju gry ma tzw. *skrypt*, czyli życiowy program danej osoby. Zaczyna się on kształtować już we wczesnym dzieciństwie. Dużą rolę w jego „zaprogramowaniu” odgrywają rodzice. Pocieszający jest fakt, że nie jesteśmy całkowicie zdeterminowani i możemy postąpić „po swojemu”, a więc wbrew scenariuszowi. Zdobycie autonomii daje szansę na najpełniejszą i najbardziej satysfakcjonującą formę obcowania ludzi ze sobą. Niepokojące jest jednak to, że warunkiem osiągnięcia autonomii jest odrzucenie kultury. Postulat ten oraz brak klarownych założeń to – zdaniem Ireneusza Krzemińskiego – najsłabsze punkty analizy transakcyjnej.

W rozdziale czwartym przedstawiona została teoria Ervina Goffmana, w której do opisu zachowania się ludzi użyto teatralnej metafory. Rozdział ten różni się nieco od poprzednich, ponieważ stanowi raczej interpretację koncepcji niż jej prezentację. Zdaniem Goffmana, ludzie to samodzielni aktorzy dający przed sobą wzajemnie

przedstawienia. Życie społeczne zostało porównane do przestrzeni teatralnej, która składa się z ciągu drobnych epizodów, ale ma swój ukryty porządek. Poprzez swoje zachowanie człowiek wyraża siebie i wywiera wrażenie na innych, czyli „publiczności”. Obecność obserwatora (obserwatorów) powoduje bezwiedną zmianę zachowania. Wywierane wrażenia są podstawą do oceny „aktora” i wpływają na sposób zachowania się wobec niego. W ten sposób rodzi się obecny w codziennym życiu dramatyzm. W takiej perspektywie interakcja byłaby ciągiem rozwijających się w czasie występów, podczas których aktorzy i publiczność zamieniają się rolami. Występy odbywają się w określonej przestrzeni. Fasada, czyli scena, składa się z *dekoracji* i *rekwizytów*. Aktor może prezentować wobec swoich występów jedną z dwóch zasadniczych postaw, tzn. cyniczną lub szczerą. Na dłuższą metę o wiele więcej zyskuje aktor szczerzy. Duże znaczenie przypisuje się przestrzeganiu reguł dobrego wychowania. Moralność rozumiana jest z jednej strony jako zgodność ustalonych i chronionych sankcjami oczekiwań z deklarowaną gotowością do ich przestrzegania, z drugiej zaś – jako głębsze porozumienie między aktorem a widownią. Teatr społeczny, który stanowi podstawową strukturę relacji interpersonalnych, to – zdaniem Goffmana – codzienna, nieustanna gra o dobro i prawdę.

Rozdział piąty poświęcony został teorii symbolicznej interakcji George’a Herberta Meada. Teoria ta jest uważana za filozoficznie ugruntowaną. Jej twórca nazywa ją *społecznym behawioryzmem*, gdyż – jak sugeruje nazwa – stanowi polemikę ze sformułowanymi przez Watsona założeniami behawioryzmu. Teoria Meada nie redukuje tego, co społeczne i ogólne, do tego, co indywidualne i konkretne. Relacje uznane są za pierwotne. Osiągnięte więzi ujmowane są za pomocą *znaczących symboli*. W ten sposób mogą być przechowywane w umyśle i wykorzystane w przyszłości do wspólnych działań z innymi ludźmi i społeczeństwami. Umysł pełni szczególną funkcję, gdyż łączy organizm ludzki z innymi organizmami i obiektami świata oraz pozwala kontrolować własne reakcje. Jednak bez mowy, którą Mead utożsamia z *symbolami znaczącymi*, a także bez społeczeństwa umysł nie miałby szans istnienia. Każda indywidualna osoba stanowi element zorganizowanego systemu relacji. Podejmowane interakcje kształtują osobowość jednostki, a wspólne działania współtworzą świat.

Rozdział szósty stanowi swego rodzaju podsumowanie i porównanie zaprezentowanych wcześniej teorii. Każda z nich ma inny kontekst teoretyczny i co innego akcentuje. Autor zastanawia się, czy istnieje możliwość, by je ze sobą pogodzić, jak dociec, która z nich jest prawdziwa, i co tak naprawdę dzieje się *między ludźmi*? Trzy podstawowe pojęcia – *jednostka*, *społeczeństwo* oraz *relacje* – mają różne znaczenie i zajmują różne miejsce w poszczególnych teoriach. Zależy to od przyjętych założeń i ogólnego obrazu świata.

Autor sugeruje, że zaprezentowane przez niego teorie są wobec siebie raczej komplementarne niż sprzeczne i tworzą swego rodzaju mozaikę. Ma również nadzieję, że sformułowane w nich twierdzenia mogą być użyte do opisu i wyjaśnienia

naszych codziennych doświadczeń, dając nam szansę na lepsze zrozumienie siebie i innych.

Opracowanie ma formę wykładów. Tytuł sugeruje, że jest to raczej książka popularnonaukowa. Intencją autora było zaprezentowanie w sposób przystępny kilku naukowych teorii wraz z ich interpretacją. Interpretacja ta stanowi własny punkt widzenia autora.

Prezentując poszczególne koncepcje zadbano, by czytelnik mógł poznać ogólniejszy kontekst i leżące u ich podstaw założenia. Hasła umieszczone na marginesie każdej strony bardzo ułatwiają korzystanie z lektury. Teoretyczne wywody ilustrowane są ciekawymi, choć czasem nieco drastycznymi przykładami.

Pewnym mankamentem wydaje się brak spisu cytowanej literatury na końcu książki oraz to, że informacje o publikacjach, na których opiera się autor, podawane są w zbyt uproszczony sposób (tzn. tylko numer strony jeśli jest to kolejne odniesienie). Taka forma utrudnia nieco korzystanie z lektury, zwłaszcza gdyby czytelnik chciał się zapoznać z wybranymi fragmentami.

*Małgorzata Siekańska*  
*doktorantka w Katedrze Psychologii Różnic Indywidualnych KUL*

Michael E. Mc C u l l o u g h, Kenneth I. P a r g a m e n t, Carl E. T h o r e s e n (red.), *Forgiveness. Theory, Research, and Practice*, New York–London: The Guilford Press 2000, ss. 334.

Książka *Forgiveness. Theory, Research, and Practice* traktuje o psychologicznych badaniach nad przebaczeniem w stosunkach międzyludzkich. Nie sposób nie dostrzec aktualności tego tematu pod koniec XX wieku – stulecia najkrwawszego w dziejach. Był to wiek burzliwego rozwoju techniki, który pomógł rozwiązywać wiele problemów. Jednak w dalszym ciągu stoimy wobec pytania o to, jak poradzić sobie z samym człowiekiem – destruktywnymi siłami, które w nim drzemią i m.in. wyrażają się w niszczącej wnętrze człowieka i relacje z innymi chęci zemsty. Przebaczenie nie tylko przez psychologów jest postrzegane jako potencjalna pomoc w odpowiedzi na to pytanie. Analiza psychologiczna ma dopomóc rozstrzygnąć, na ile i w jakich warunkach przebaczenie może spełnić pokładane w nim nadzieje. Celem prezentowanego tomu jest zarówno przedstawienie dotychczasowych osiągnięć w dziedzinie psychologii przebaczenia, jak i wyznaczenie dalszych kierunków jej rozwoju.

Pomiędzy rozdziałem wstępnym a końcowym pracy znajduje się 12 rozdziałów podzielonych na trzy części. Ukazują one jej pole problemowe. W części pierwszej

testy wymagające pewnych, lecz nie nazbyt specjalistycznych kwalifikacji; testy wymagające najwyższych kwalifikacji.

Zuzanna Toeplitz w swojej pracy pt. *Miejsce etyki w nauczaniu psychologii* stawia istotne pytania odnoszące się do nauczania etyki zawodowej w czasie studiów uniwersyteckich, kształcenia specjalistycznego, a także studiów podyplomowych z dziedziny psychologii. Wspólnym postulatem dla tych poziomów kształcenia jest wyrobienie u słuchaczy-psychologów wysokiej wrażliwości etycznej.

Elementem zamykającym całą publikację jest opracowanie Jerzego Brzezińskiego pt. *Zadania psychologa uniwersyteckiego – analiza kontekstu etycznego*. Autor – wybitny specjalista m.in. z dziedziny etyki badań naukowych – stawia podstawową tezę, iż „Efektem złej nauki jest zła etyka” (s. 290). Fundamentem dla tej tezy jest intersubiektywny oraz idealizacyjny charakter poznania naukowego. W kontekście rezultatu badawczego jako podstawy praktycznego działania Brzeziński formułuje trzy pytania: 1. Czy jestem kompetentny w zakresie zleconego mi zadania? 2. Czy moja wiedza będzie służyła człowiekowi, czy nie będzie wykorzystana przeciw niemu? 3. Czy podejmując się tego zadania nie uległem jakimś naciskom? Na zakończenie tej ostatniej prezentacji podjęty został problem psychologa jako nauczyciela i mistrza w kontekście jedności „badania i nauczania”. Chodzi o to, iż w sensie metodologicznym czymś podstawowym w psychologii jest dobra teoria. Stąd też nieporozumieniem jest praktyka proponowania quasi-teorii o charakterze czysto aplikacyjnym.

Niewątpliwym walorem całej pracy jest pokazanie szerokiego spektrum zagadnień związanych z dylematami etyczno-moralnymi w psychologii. Bogaty obszar refleksji odnosi się nie tylko do normy etycznej, ale także do działalności publicznej psychologa oraz jego roli jako badacza, autora i nauczyciela. Z pewnością nie jest to pełny obraz rzeczywistości, jednakże nie mogły się w tym tomie znaleźć wszystkie zagadnienia natury etyczno-moralnej. Sądzę, iż brakowało opracowań odnoszących się do dylematów psychologa natury aksjologicznej czy też wyznaniowo-religijnej. Jednakże dylematy te mogą stać się przedmiotem analiz kolejnych tomów.

Warto dodać, iż książka mimo bogactwa treści napisana jest jasnym językiem, a równocześnie spełnia podstawowe wymogi naukowe stawiane pracom psychologicznym. Bogactwo propozycji i ujęć odnosi się do obszaru teorii i koncepcji psychologicznych, ale także do działalności praktycznej psychologów. Niektóre z tych zagadnień podejmowane są pierwszy raz w polskiej etyce zawodowej psychologa. Książka ma charakter podręcznikowy; jako taka może służyć studentom-adeptom psychologii, a także psychologom badaczom i psychologom pracującym w różnych działach psychologii stosowanej. W trakcie czytania budzi się jednak potrzeba podjęcia opracowania dalszych tomów, które obejmowałyby kolejne zagadnienia typowe dla polskiej etyki zawodowej psychologa.

Ks. Marian Stepulak  
Katedra Psychologii Ogólnej KUL